

Mistrzowie Agro 2020 - I Miejsce Sołtys Roku - Edmund Bianga z Bolszewa

UGW: Dzień dobry Panie Sołtysie, na wstępie gratuluję. Spodziewał się Pan wygranej w plebiscycie?

EB: Liczyłem na dobre miejsce w etapie powiatowym ale na wygraną w etapie wojewódzkim to nie. Jestem zaskoczony wygraną ponieważ każdy z sołtysów biorący udział w plebiscycie chciał wygrać. W tym miejscu pragnę podziękować wszystkim, którzy oddali na mnie głos. Lubię pomagać innym. Mieszkam w Bolszewie od ponad 30 lat. Zawodowo przez trzy dekady byłem żołnierzem, od dwóch kadencji jestem sołtysem Sołectwa Bolszewo, a w 2020 roku zostałem doceniony przez mieszkańców i czytelników „Dziennika Bałtyckiego”. Dzięki ich głosom zostałem wybrany Sołtysem Roku w województwie pomorskim w plebiscycie „Mistrzowie Agro”.

UGW: Co skłoniło Pana do bycia sołtysem?

EB: Gdy przeszedłem na emeryturę, to chciałem coś zrobić dla lokalnej społeczności. Byłem inicjatorem, założycielem i pierwszym prezesem Bolszewskiego Klubu Rowerowego „Cyklista”. Nieoczekiwanie zostałem też prezesem Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Gminy Wejherowo, która obecnie skupia prawie 130 osób z różnych sołectw. I tak to się zaczęło. Ludzie mnie poznawali z różnych inicjatyw oraz z działań na rzecz sołectwa. Gdy się zbliżały wybory na sołtysa, zaproponowano mi kandydowanie. Po rozważeniu plusów i minusów wyraziłem zgodę na kandydowanie. W 2015 roku miałem kontrkandydatkę, a w kolejnych wyborach startowałem już sam.

UGW: Jak wiemy sołtysem jest Pan od dwóch kadencji, wcześniej służył Pan w wojsku, czy zdobyte umiejętności podczas tamtej służby pomagają w sprawowaniu funkcji sołtysa?

EB: Przesłużyłem blisko 32 lata. Jak mówi płeć piękna, ze względu na mundury, w najlepszej formacji jaką jest Marynarka Wojenna. Służyłem w Trójmieście. Byłem na różnych stanowiskach kierowniczych i dowódczych. Na pewno mi to pomogło, jeżeli chodzi o sołtysowanie, pod względem wiedzy administracyjnej i znajomości przepisów prawa.

UGW: Bycie Sołtysem wymaga wiele uwagi, pomocy mieszkańcom, empatii i chęci, czy odnajduje się Pan w tych wymaganiach?

EB: O sołtysach mówi się, że muszą być człowiekiem-orkiestrą, bo we wsi zajmować się muszą wieloma obszarami życia - od spraw społecznych, przez infrastrukturę, aż po wydarzenia kulturalne i sportowe. Zasadniczą rolą sołtysa jest rozmowa ze swoimi mieszkańcami, wsłuchiwać się w ich potrzeby, problemy oraz w miarę możliwości je rozwiązywać wspólnie z władzami Gminy.

UGW: Domyślam się, że zajmuje się Pan różnymi sprawami i problemami mieszkańców? Czy prośby i potrzeby są bardzo różne?

EB: Traktuję to jako służbę na rzecz lokalnej społeczności. Mam wiele telefonów z prośbą o pomoc. Mieszkańcy dzwonią do mnie w różnych sprawach, np. o wałęsającym się psie po ulicy, dymiącym kominie, czy dziurami na drogach szutrowych, które powstały po opadach, czy problemami podczas odśnieżania dróg czy chodników. Są różne problemy z infrastrukturą drogową. Staram się robić to, o co mieszkańcy mnie poproszą. Jedni mieszkańcy chcą mieć chodnik, inni lampę, żeby lepiej oświetlała ulicę, a jeszcze inni, aby przedłużyć linię autobusową. Gdy staram się spełnić prośby mieszkańców, to niekiedy z władzami gminy muszę rozmawiać na argumenty. Musimy szukać złotego środka, bo sołtys myśli o swoim sołectwie, a gmina o wszystkich pozostałych. Sołtys jest właśnie takim przedstawicielem mieszkańców do kontaktu z władzami samorządowymi

UGW: Z tego co wiemy Bolszewo jest największym sołectwem w województwie, czy z tego powodu Pana rola jako sołtysa jest trudniejsza niż sołtysów z mniejszej miejscowości?

EB: Tak, Bolszewo jest największym pod względem liczebności mieszkańców sołectwem w powiecie wejherowskim jak i w województwie pomorskim. Czy moja rola jest trudniejsza niż innych sołtysów? Raczej nie. W każdym sołectwie jest inna specyfika i ma swoje problemy, które sołtys ze swoimi radami sołeckimi musi rozwiązać.

UGW: Może Pan opowiedzieć o najważniejszych osiągnięciach roku 2020 jako sołtys Bolszewa, które przyczyniły się do wygranej w plebiscycie?

EB: Trudno powiedzieć że tylko rok 2020 przyczynił się do mego zwycięstwa w plebiscycie. Na szacunek mieszkańców trzeba zapracować czasami przez długie lata. Staramy się wspólnie z Radą Sołecką przeznaczać środki z funduszu sołeckiego na poprawę nawierzchni drogowej, na poprawę bezpieczeństwa ale też na organizacje festynów czy pikników. Utwardzenie ulicy Jarzębinowej z wyniesieniem skrzyżowania z ulicą Grabową, ulica Miłosza, dokończenie ulicy Granicznej, Robotniczej czy rozpoczęcie ulic Krętej, Czereśniowej oraz dokończenie nawierzchni ulicy Świerkowej.

UGW: Jakie ma Pan plany na rok 2021 względem Bolszewa?

EB: Rok 2021 pomimo pandemii będzie rokiem inwestycji dla Bolszewa z dofinansowaniem rozpoczęliśmy pracę na ulicy Ogrodowej oraz dokończymy ulicę Polną. Po wielu latach oczekiwań mieszkańców rozpoczniemy kolejny odcinek ulicy Cyłkowskiego z dofinansowaniem z PROW-u. Utwardzimy płytami YOMB ulicę Czereśniową, Ogrodniczą, Krętą, Krzywą, Różaną, Turkową oraz odcinki ulic Jana, św. Huberta i Wierzbową na które sołectwo Bolszewo przeznaczyło ponad 209 tys. złotych. Należy zauważyć że równolegle jest projektowana ulica Strażacka oraz oświetlenie uliczne czy odcinkowe instalacje wodne oraz

rozpoczęcie przez Pewik Gdynia kanalizacji w obrębie ulic Krucza, Żurawia, Okrężna. Co z pewnością poprawi jakość życia mieszkańców oraz poprawi estetykę Bolszewa.

UGW: Trzymamy zatem kciuki aby plany inwestycyjne się ziściły. Życzymy wielu sukcesów i raz jeszcze gratulujemy.

EB: Dziękuję